

Podniesienie stanu zdrowotnego mas pracujących

Chłopi polscy podziwiają osiągnięcia kołchoźników radzieckich

Pielgrzymka grzesznika na wschód

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY TEL NIK

Rok VI ABC

Poznań, środa 14 czerwca 1950 r.

Nr 162 (1901)

## Będziemy walczyli o pokój aż do zwycięstwa — oto słowa, które rozlegają się w całej Polsce

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, dnia 11 bm., odbyły się w wielu miastach Polski wiece i masowe zebrania, poświęcone podsumowaniu wyników akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Wiec na olbrzymim placu im. Feliksa Dzierżyńskiego w Szczecinie zgromadził około 60 tysięcy mieszkańców tego miasta.

Nad głowami zebranych widniały portrety Stalina, Bieruta, Mao-Tse-Tunga i innych przywódców ruchu robotniczego. Niezliczone transparenty głosiły hasła: „Niech żyje wielki Stalin, chorąży pokoju, wódz socjalizmu i postępowej ludzkości”. „Wywalczyliśmy trwały pokój”. „Bałtyk, Odra, Nysa Łużycka — granica pokoju”. „Plan 6-letni to pokój, dobrobyt i socjalizm”.

Wielki entuzjazm wywołały słowa przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju w Szczecinie, literata Jerzego Andrzejewskiego, który omówił wspaniałe wyniki akcji zbierania podpisów na Pomorzu Szczecińskim.

W godzinach popołudniowych odbył się w Szczecinie wielki festyn pokoju, z udziałem

kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców miasta.

Również w wielu miastach powiatowych i gminach Pomorza Szczecińskiego odbyły się dnia 11 bm., w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju, masowe imprezy sportowe i artystyczne.

Na uroczystym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju w Lublinie przedstawiciele komitetów z poszczególnych powiatów złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Według ostatecznych obliczeń na terenie województwa lubelskiego apel Sztokholmski podpisało 1074 078 osób. Przewodniczącym w składaniu podpisów zajęła ludność miasta Lublina i powiatu włodawskiego. W następnej kolejności idą powiaty: hrubieszowski, tomaszowski, lubartowski i za-

mojski. W 6700 zebraniach i wiecach wzięło udział 660 tys. osób. Do akcji włączyło się kilkaset zespołów świetlicowych oraz sportowcy.

W plenarnym posiedzeniu Woj. Kom. Obróńców Pokoju w Krakowie wzięło udział kilkuset delegatów z powiatów, gmin i gromad.

Do 10 czerwca br. złożono w woj. krakowskim pod Apelem Sztokholmskim 1 480 987 podpisów. W akcji zbierania podpisów wzięło udział 50 000 obywateli, którzy pracowali w 7280 „trójkach” z ramienia 5267 miejskich, powiatowych i gminnych Komitetów Obróńców Pokoju. Duży udział w akcji zbierania podpisów wnieśli członkowie ZSCh, Ligii Kobiet, organizacji młodzieżowych oraz przeszło 120 księży, którzy pracowali nie tylko w Komitetach Obróńców Pokoju, ale brali również bezpośredni udział w pracach „trójek”. Najbardziej aktywnym w pracy „trójkom” wręczono 34 dyplomy uznania.

Jak wynika z entuzjastycznie przyjętego sprawozdania na posiedzeniu Woj. Komitetu Obróńców Pokoju, w woj. rzeszowskim pod Apelem Pokoju złożyło swe podpisy 1 002 552 osoby — na 1 357 082 mieszkańców. 3561 Komitetów Obróńców Pokoju w miastach i wsiach oraz 7917 „trójek” rozwinęło dużą działalność oświatową i kulturalną wśród ludności, a 3864 wiece pokoju zgromadziły w tym okresie 486 957 uczestników. Akcja zbierania podpisów wyłoniła nowy aktyw, liczący 49 000 kobiet i mężczyzn.

O wielkim dorobku woj. kieleckiego w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim świadczyło sprawozdanie, złożone na uroczystym plenarnym posiedzeniu Woj. Komitetu Obróńców Pokoju. Ponad 1 305 000 mieszkańców tego województwa złożyło swoje podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Razem w akcji tej brało udział pod kierownictwem 4884 Komitetów Obróńców Pokoju — ponad 45 000 agitatorów po-

koju — członków „trójek”, w tym około połowa obywateli bezpartyjnych.

Wśród licznych rzesz aktywnych, którymi wśród społeczeństwa województwa kieleckiego prowadził wielką akcję propagandową, na rzecz walki o pokój, nie zabrakło też duchownych, którzy w liczbie 165, bądź to z ambon, bądź w bezpośrednim kontakcie z ludnością zwłaszcza wiejską, wzywali do składania podpisów pod apelem.

### Ambasador IZYDORCZYK odznaczony „Sztandarem Pracy”

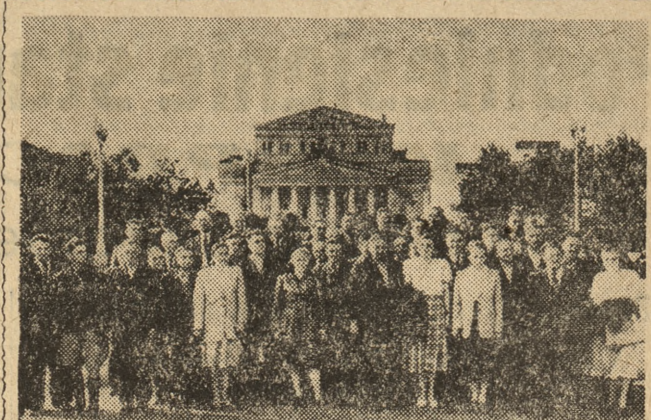
WARSZAWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin i 33-leciem pracy politycznej i społecznej wybitnego działacza robotniczego — ambasadora Jana Izydorczyka, członka KC PZPR, szefa misji dyplomatycznej R. P. w Niemieckiej Republice Demokratycznej — Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług, położonych w rewolucyjnym ruchu robotniczym i w pracy nad budową Polski Ludowej — nadał ob. Janowi Izydorczykowi order „Sztandaru Pracy” I klasy.

## Normalny rozwój handlu międzynarodowego to podstawa współpracy gospodarczej i politycznej

### Sesja europejska Komisji Gospodarczej ONZ

GENEWA (PAP). Na sesji europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ toczyła się dyskusja nad sprawozdaniami poszczególnych komitetów.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem komitetu dla rozwoju handlu między krajami europejskimi delegacja radziecka wystąpiła z propozycją podjęcia środków przeciwko dumpingowi amerykańskiemu na rynkach europejskich oraz przeciwko stosowaniu przez USA oraz niektóre kraje marszallowskie, znajdujące się pod naciskiem USA — dyskryminacji w handlu ze Związ-



W Związku Radzieckim bawi obecnie delegacja chłopów polskich z posłem na Sejm — E. Pszczołkowskim i wicemin. roln. i ref. roln. — L. Domańskim na czele. W czasie pobytu delegacja zwiedziła Moskwę. Na zdjęciu — uczestnicy wycieczki na placu Swierdłowa. (Fot. „API”)

## Wymiana pism między Premierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohlem a Premierem RP Józefem Cyrankiewiczem

WARSZAWA (PAP). Prezes rady ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl wystosował pismo do prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza z zawiedzeniem, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu w dn. 8 czerwca 1950 r. zatwierdził deklarację w sprawie wytyczania ustalonej i istniejącej nienaruszalnej granicy przyjazni i pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz układy zawarte dnia 6 czerwca 1950 r. pomiędzy Rządem polskim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Premier Grotewohl podkreśla doniosłość układów i deklaracji, które utrwalają przyjazną współpracę narodu polskiego i niemieckiego i wzmocnią światowy obóz pokoju. Za owocną pracę w przygotowaniu tego dzieła współpracy premier Grotewohl i wszyscy członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrażają podziękowanie Premierowi i Rządowi polskiemu.

W odpowiedzi na powyższe pismo premier Cyrankiewicz wystosował list do premiera Grotewohla, w którym wyraża zadowolenie z zatwierdzenia deklaracji i układów przez rząd Niemieckiej Republiki Demo-

kratycznej oraz podkreśla, że utrwalą one przyjazną współpracę między obu narodami i wzmocnią obóz pokoju. W zakończeniu swojego listu premier Cyrankiewicz daje wyraz uznania dla postawy rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z jego pełnym zrozumieniem doniosłości deklaracji i układów zawartych dnia 6 czerwca 1950 r.

## Wczasy w najpiękniejszych miejscowościach dla dzieci górników

WARSZAWA (PAP). Poza normalnymi wczasami górniczymi w roku bieżącym Ministerstwo Górnictwa przygotowało letni wypoczynek dla dzieci górników.

Wszystkimi rodzajami wczasów letnich dla dzieci, a więc koloniami, obozami letnimi i półkoloniami objętych będzie 70.500 dzieci górników. Zorganizowanych zostało już 113 punktów kolonijnych w najpiękniejszych miejscowościach kraju, m. in. w górach i nad morzem.

## Otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W poniedziałek o godzinie 5 po południu rozpoczęła się w wielkiej sali pałacu kremlowskiego I sesja Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR.

Na sali obecni byli przywódcy Partii Bolszewickiej i rządu radzieckiego — wicepremier Mołotow, sekretarz KC WKP(b) Malenkow, wicepremierzy Beria, Woroszyłow, Mikołaj, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szewernik. W lo-

ży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele wszystkich krajów demokracji ludowej, w tej liczbie charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej, Zambrowicz.

Otwarcia sesji dokonał jeden z najstarszych deputowanych prezydent Akademii Nauk Ukraińskiej ZSRR — Palladin. W przemówieniu swym Palladin podkreślił niezwykle entuzjazm i jedynomyślność, jaką naród radziecki przejawiał, wybierając deputowanych do Rady Najwyższej w dniu 12 marca br.

Twórcą i organizatorem wszystkich naszych zwycięstw jest wielki Stalin — oświadczył wśród niemiłkających oklasków Palladin. Imię Stalina na naszym sztandarze — to gwarancja zwycięstwa potężnego ruchu obrońców pokoju.

Na propozycję grupy deputowanych przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR wybrany został jednomyślnie przewodniczący moskiewskiej rady delegatów ludu pracującego — deputowany Jasnow.

Po uchwaleniu regulaminu obrad rada jednomyślnie zatwierdziła następujący porządek dzienny sesji:

1. wybór komisji mandatowej,
2. wybór stałych komisji rady,
3. zatwierdzenie dekretów prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wydanych w okresie między sesjami,
4. wybór prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
5. utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR,
6. zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu zeszłorocznego.

## Chłop — samouk wyhodował ryż przystosowany do naszych warunków klimatycznych

ŁÓDŹ (PAP). Dowodem wielkiego zainteresowania, jakie wzbudza wśród chłopów woj. łódzkiego zdobywcę agrobologii radzieckiej, a w szczególności osiągnięcia szkoły Miczurina — Lysenki, jest przykład małopolskiego chłopca Stefana Krawczyka z gromady Lichawa, powiatu łaskiego.

Ob. Krawczyk reemigrant z Francji otrzymał w początkach 1946 r. we wsi Lichawa na własność działkę poparcelacyjną. Korzystając z miejscowej biblioteki rozpoczął on systematyczne samokształcenie, interesując się żywo doświadczeniami miczurinowskimi w dziedzinie selekcji i krzyżowania roślin. W 1947 r. ob. Krawczyk założył poletko eksperymentalne ryżu. Droga selekcji i krzyżowania wyhodował on po dwóch latach nową jego odmianę odporną na suszę i choroby, dostosowaną do miejsco-

wych warunków klimatycznych.

Nasionami tej rośliny ob. Krawczyk obdzielił okolicznych chłopów, którzy zachęcony osiągnięciami jego plantacji, przystąpili w br. do eksperymentowania na własnych polach.

Ostatnio doświadczeniami chłopca — miczurinowca zainteresował się Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, gdzie wyhodowany przez niego ryż poddany zostanie próbom w stacji selekcyjnej.

Cieszy się niezmiernie — oświadczył ob. Krawczyk — że praca moja zainteresowała się ludzie nauki. Na drogę badań i doświadczeń skierowało mnie wielkie umiłowanie wiedzy z której źródła dopiero teraz w warunkach ustrojowych Państwa Ludowego, mogę swobodnie korzystać.

kiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Przedstawiciel ZSRR Arutiunian stwierdził, że rozwój handlu między krajami europejskimi stanowi podstawę dla rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej i normalnych stosunków dyplomatycznych. Stany Zjednoczone hamują i tłumią rozwój handlu w Europie. Stosują one dumping towarów amerykańskich pod postacią „pomocy dla Europy”.

Polityka dyskryminacji i dumpingu jest ściśle związana z planem Marshalla. Omawiając propozycje sekretariatu europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych między Europą wschodnią a zachodnią, Arutiunian oświadczył:

Związek Radziecki wita inicjatywę sekretariatu. Perspektywy rozwoju handlu między krajami Europy wschodniej i krajami Europy zachodniej ulegają poprawie. Komitet dla rozwoju handlu ma przed sobą poważną przyszłość.

Następnie zabrali głos przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, Jugosławii. Przemawiał również delegaci Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii.

Reprezentanci USA i Wielkiej Brytanii w krótkich oświadczeniach usiłowali uzasadnić politykę dyskryminacji w handlu. Delegat Jugosławii w przemówieniu pełnym insynuacji pod adresem krajów demokracji ludowej usiłował odwrócić uwagę od zarzutów wysuniętych przeciwko imperialistom amerykańskim. Dywersyjne oświadczenie je-

go spotkało się z należyta odprawą delegata radzieckiego, delegata polskiego i przedstawicieli innych krajów demokracji ludowej.

Delegat Polski, zabierając głos w dyskusji, skrytykował stanowisko rządów zachodnich, które chciałyby, aby kraje Europy wschodniej ograniczyły się do produkcji rolnej. Mówca zaznaczył, że równolegle ze wzrostem uprzemysłowienia kraju — wzrasta jego produkcja rolna. Dr Suchy, powołując się na prasę amerykańską i angielską, przestrzegając przed planami USA, obliczonymi na sabotowanie projektowanych przez Myrdala rokowań w sprawie układu zbożowego.

## Pokaz filmów polskich w GENEWIE

GENEWA (PAP). Z inicjatywy posła RP w Bernie — Przybosa, Ośrodek Europejski ONZ w Genewie zorganizował w Pałacu Narodów pokaz filmów polskich dla delegacji zagranicznych, biorących udział w plenarnej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Na pokazie obecni byli posł RP w Bernie — Przybós, wyżsi urzędnicy Ośrodka genewskiego ONZ z zastępcą sekretarza general. Laugier na czele, przewodnicząca obecnej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej — Kock oraz członkowie niemal ze wszystkich delegacji. Na program pokazu złożyły się: film o trasie W—Z, „List górnik” i „Wielki Rydyk”. Filmy polskie spotkały się z dobrą, pochlebną oceną.

## Uroczyste posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). We wszystkich województwach odbyły się imponujące manifestacje na zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w skali wojewódzkiej.

Komitet wykonawczy Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wraz z organizacjami masowymi organizują na dzień 17 bm. wielką krajową manifestację związaną z zakończeniem akcji podpisowej w Polsce. Manifestacja ta odbędzie się w sali Rady Państwa i wezmą w niej udział najwybitniejsi przedstawiciele świata pracy, nauki, kultury i sztuki z całej Polski.

Na tym uroczystym zebraniu złożone będą sprawozdania z przebiegu akcji podpisowej w Polsce oraz złożone będą meldunki z każdego województwa.

Zapowiedź tej uroczystości wywołała wielkie zainteresowanie we wszystkich sferach społeczeństwa, o czym świadczy liczny napływ osób do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, starających się o karty wstępu na tę uroczystość.



# Podniesienie stanu zdrowotnego

## MASY PRACUJĄCYCH

naczelnym zadaniem służby zdrowia

### Przebieg Tygodnia Zdrowia w całym kraju

**WARSZAWA (PAP).** We wszystkich miastach wojewódzkich w całym kraju odbyło się w dniu 11 bm. uroczyste otwarcie II Tygodnia Zdrowia, którego głównym zadaniem w br. jest dalsze podniesienie zdrowotności i wzmoczenie opieki nad rodziną robotniczą i chłopską. Ważnym zadaniem Tygodnia jest również podniesienie oświaty sanitarnej wśród najszerszych mas i wykazanie osiągnięć służby zdrowia w Polsce Ludowej.

II Tydzień Zdrowia, który rozpoczął się 11 bm., zainaugurowało przemówienie ministra zdrowia Tadeusza Michejdy, transmitowane przez Polskie Radio.

„Życie i zdrowie człowieka — stwierdził min. Michejda — zależne jest od ogólnego poziomu warunków materialnych i kulturalnych jego bytowania.

W Polsce Ludowej rośnie potencjał gospodarczy kraju, rośnie dobrobyt mas pracujących. Coraz więcej jest widnych, przestronnych mieszkań dla robotników, zwiększa się zużycie środków żywności i to najcenniejszych dla utrzymania zdrowia. Zwiększa się udział klasy robotniczej w rozwoju kul-

tury fizycznej, sportu, coraz lepsze są warunki higieniczne w warsztatach pracy. Stan zdrowotny kraju ulega stałej i systematycznej poprawie, co uwatkuwane jest nie tylko poprawą bytu materialnego, ale również działalnością służby zdrowia.

Naczelnym zadaniem służby zdrowia — mówił dalej min. Michejda — jest podniesienie stanu zdrowotnego mas pracujących. Służba zdrowia dla pracujących jest dziełem samych pracujących. Do udziału w organizowaniu zakładów, instytucji służby zdrowia winny być wciągnięte jak najszersze rzesze pracujących tak jak to ma miejsce w Związku Radzieckim.

I u nas robotnicy i chłopcy nie tylko współdziałają w zorganizowaniu instytucji służby zdrowia, ale często je inicjują. Należy ten udział społeczeństwa jak najbardziej rozszerzyć.

Masy pracujące, które są i będą w coraz szerszej mierze współtwórcami socjalistycznej służby zdrowia, muszą równocześnie podnosić poziom własnej kultury sanitarnej.

Po omówieniu zadań i celu II Tygodnia Zdrowia min. Michejda kończy słowami:

„Niechże ten Tydzień Zdrowia pobudzi i włączy jak najszersze masy do współpracy w zabiegach o dobro i szczęście matki — robotnicy i dziećmi robotnika, niech przyczyni się do zmniejszenia ich chorób i śmiertelności, niech wniesie radość życia i słońce w izby robotnicze i chłopskie.“

W uroczystych akademiach, które zainaugurował II Tydzień Zdrowia, wzięli udział oprócz przedstawicieli władz, delegaci instytucji społecznych, partii politycznych, liczni przodownicy i przodownice pracy oraz aktywi PCK.

W Gdańsku po uroczystej akademii odbyły się pokazy ratownictwa, które demonstrowały drużyny ratownicze PCK, wzbudzając ogólne zainteresowanie zebranych. W Gdyni otwarta została wystawa ilustrująca osiągnięcia polskiej i radzieckiej służby zdrowia. W dniu otwarcia II Tygodnia, w woj. gdańskim oddano do użytku społeczeństwa 5 nowych izb porodowych oraz 7 gminnych ośrodków zdrowia. W nowo powstałych ośrodkach odbyły się prelekcje i pogadanki na tematy sanitarne, lekarze zaś udzielali ludności bezpłatnych porad.

W dniu inauguracji Tygodnia Zdrowia wyjechały ze Szczecina do spółdzielni produkcyjnych, PGR i POM specjalne ekipy lekarskie, które prowadziły badania ludności wiejskiej i dzieci, rozdzielając leki, odżywki itp. Wśród ekip znajdują się również kolumny

przeciwdrożdżycze i przeciwwemeryczne. Ogółem w czasie trwania Tygodnia wyjechały w woj. szczecińskie ponad 100 ekip lekarskich.

Na akademii zorganizowanej z okazji Tygodnia w Krakowie dokonano podsumowania dotychczasowej działalności PCK w woj. krakowskim. M. in. PCK zorganizował 7 szkół dla młodzieży pielęgniarzek, w których szkoli się ok. 400 osób. W czasie akademii liczne przodownice zdrowia i aktywi PCK zobowiązali się jak najintensywniej szerzyć oświatę sanitarną i współpracować ze społeczną służbą zdrowia w zwalczaniu i zapobieganiu chorobom zakaźnym. Na zakończenie odbyła się dekoracja 21 pracowników PCK, którzy szczególnie wyróżnili się w pracy społecznej.

## Masy pracujące Anglii pragną przyjaźni ze Związkiem Radzieckim

**LONDYN (PAP).** W ramach miesiąca przyjaźni angielsko-radzieckiej w Hendon (północno-zachodni Londyn) odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji robotniczych, poświęcona omówieniu problemów, związanych z umocnieniem pokoju oraz z koniecznością rozszerzenia wymiany handlowej i zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Delegaci konferencji reprezentowali 68 500 osób. Główne przemówienia na konferencji wygłosili członkowie delegacji robotników angielskich, która niedawno bawiła w ZSRR — Pat Devanny i sekretarz towarzystwa przyjaźni angielsko-radzieckiej — William Wainwright.

Zagajając konferencję, przewodniczący rady związków zawodowych Hempstead (północno-zachodni Londyn) — Korkoran potępił wrogi stosunek prasy angielskiej do Związku Ra-

dzieckiego i wezwał delegatów, by podjęli się roli żywych gazet w obronie pokoju.

Pat Devanny opowiedział o wrażeniach ze Związku Radzieckiego i stwierdził, że naród radziecki szczerze pragnie pokoju. Sekretarz towarzystwa przyjaźni angielsko-radzieckiej Wainwright napietnował propagandę, wojenną, uprawianą przez prasę brytyjską i przeciwstawił jej walkę o pokój, jaką prowadzi prasa radziecka.

Następnie członkowie delegacji odpowiedzieli na liczne pytania, dotyczące warunków życia w Związku Radzieckim.

Na zakończenie uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, która będzie przesłana moskiewskiej radzie związków zawodowych.

Rezolucja kończy się słowami: „Niech żyje przyjaźń między robotnikami Anglii i Związku Radzieckiego!“, „Niech żyje pokój!“

### Nowe badania nad kulturą ludową w Polsce

## Ogólnopolski zjazd etnografów w Poznaniu

W Polsce Ludowej zagadnienie etnografii ma szczególnie ważne znaczenie. Jest to dziedziną nauki, która na niejednym odcinku wymaga rewizji, zmian lub uzupełnień. Etnografowie polscy, doceniając w całej pełni naszą rzeczywistość, nasze budownictwo socjalizmu, postanowili wzmocnić wysiłki nad pogłębieniem badań kultury ludowej we wszystkich jej przejawach jako to kultury materialnej, folkloru, sztuki, muzyki itd.

Celowi temu służyć będzie ogólnopolski zjazd etnografów, skupionych w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym. Obrady odbywać się będą w dniach 15, 16 i 17 bm. w małej auli Uniwersytetu — Poznańskiego. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi dnia 15, o godz. 16. Zjazdu Polskiego Tow. Ludoznawczego odbywały się corocznie. Zjazd tegoroczny jest jubileuszowym 25. PTL jest jednym z najczynniejszych towarzystw naukowych w Polsce.

Poza sprawozdaniem z działalności za rok 1949/50, referat o zadaniach i potrzebach polskiej etnografii wygłosi prof. E. Frankowski. Referat łącznie z dyskusją zajmie całe przedpołudnie drugiego dnia zjazdu. Po południu prof. J. Gajek wygłosi referat z zakresu dydaktyki etnografii, który będzie przygotowany materiału do kongresu nauk polskiej. Oba te referaty będą podstawą dyskusji. Referaty mają zmobilizować etnografów polskich do jeszcze bardziej żywej pracy, powiązanej z nurtem życia Polski Ludowej.

Trzeciego dnia zjazdu wygłoszone zostaną referaty następujące: prof. E. Frankowski będzie mówił o „Genezie wozu“. Prof. J. Czekanowski wygłosi referat pt. „Z zagadnień wozu i zaprzęgu“, prof. J. Ga-

jek zreferuje „Badania nad Kaszubszczyzną“, wreszcie wyniki badań muzykologicznych na obszarze woj. poznańskiego i „Ziem; Lubuskiej“ omówi prof. M. Sobieski.

Polskie Tow. Ludoznawcze od kilku już lat prowadzi prace nad polską kulturą etnograficzną. Ukazał się już pierwszy zeszyt „Atlasu polskich strojów ludowych“, omawiający w tym zeszycie stroje górali szczawnickich. Pierwszy numer „Atlasu“ stoi na poziomie najwyższych wymagań. Istniejąca przy PTL sekcja muzykologów, mająca swój ośrodek ogólnopolski w Poznaniu, opracowuje encyklopedię instrumentów muzycznych w Polsce.

W związku z zjazdem w Muzeum Wielkopolskim otwarta zostanie wystawa sztuki i zdobnictwa ludowego. (hb)

## Rozbudowa sieci aptek społecznych i magazynów aptecznych

**WARSZAWA (PAP).** Ostatnio podjęte zostały kroki zmierzające do usprawnienia dystrybucji leków i sprzętu sanitarnego. Obok systematycznego zwiększenia produkcji państwowego przemysłu farmaceutycznego, duży nacisk kładzie się na rozbudowę i przebudowę magazynów hurtowych, jak również na dalszy rozwój sieci aptek społecznych.

Istniejąca sieć magazynów, podhurtowni i składów Centrali Handlowej Przem. Farmaceutycznego „Centrosan“ zostanie w br. znacznie rozszerzona i bardziej równomiernie rozmieszczona na terenie całego kraju.

Rozpoczęto już m. in. budowę dużego, nowoczesnego magazynu w Warszawie. Magazyn ten zostanie wyposażony we wszystkie urządzenia niezbędne do właściwego przechowywania leków. Podobne magazyny otrzyma Gdańsk, Rzeszów, Lublin i Olsztyn.

Niezależnie od budowy nowych magazynów przystąpiono do prac nad przebudową istniejących magazynów, w celu dostosowania ich do wymogów składowania preparatów i specyfików. W starych magazynach buduje się chłodnie, ciemnie, urządzenia wentylacyjne itp. Będzie to miało duży wpływ na utrzymanie wartości leków i dostarczenie odbiorcom leków dobrej jakości.

Niedociągnięcia w zaopatrzeniu rynku w artykuły farmaceutyczne wynikają przeważnie z braku rozwiniętej sieci uposażonych aptek. Podczas gdy całość hurtu skupiona jest w rękach Państwa, detal opiera się głównie na aptekach prywatnych, których właściciele nie zawsze kierują się potrzebami odbiorców.

Zagadnienie rozbudowy sieci aptek społecznych, których w całym kraju jest obecnie 125, jest główną troską „Centrosanu“. Do końca br. sieć aptek społecznych w kraju zostanie prawie dwukrotnie zwiększona. Apteki społeczne, odpowiednio wyposażone, zaopatrzone, obsługiwane przez wykwalifikowany personel, rekrutujący się ze środowiska robotniczego i chłopskiego, mają poważne zadanie w dalszym porządkowaniu rynku farmaceutycznego.

## Ponad milion dzieci i młodzieży skorzysta z czasów letnich

**WARSZAWA (PAP).** 1126 tys. dzieci robotników i chłopów spędzi w bieżącym roku wakacje letnie na koloniach, półkoloniach i obozach harcerskich.

323 tys. najmłodszych dzieci robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i mało i średniorolnych chłopów znajdzie troskliwą opiekę w czasie intensywnych prac żniwnych w dziecińcach organizowanych w większości przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Na akcje czasów letnich dla dzieci wysygnowano w bieżącym roku 13 miliardów zł z funduszy Ministerstwa Oświaty oraz z funduszu akcji socjalnej poszczególnych przedsiębiorstw. Suma ta pozwoliła na znacznie lepsze niż w latach ubiegłych wyposażenie punktów kolonijnych w urządzenia mieszkalne, w sprzęt sportowy, urządzenia świetlne, cove, biblioteki itp.

13 tys. punktów czasów letnich dla dzieci i młodzieży — jakia utworzone będą w br. —

zabawki dla dzieci, przebywających w dziecińcach. Specjalną uwagę zwrócono na upowszechnienie sportu i wychowania fizycznego wśród młodzieży.

M. in. wysygnowano 120 mil. zł na zakup sprzętu sportowego dla punktów czasowych. Zajęcia sportowe prowadzone będą na koloniach pod kierunkiem instruktorów wychowania fizycznego i specjalnie wyszkolonych wychowawców.

Znaczną część czasu przeznaczono na rozrywkę i zabawy oraz na zajęcia kulturalno-oświatowe. Nad młodzieżą przebywającą na czasach roztoczą opiekę wykwalifikowani wychowawcy. Dzieci szkolne, starsze fizycznie, korzystają w ciągu całego roku z 4 lub 6-tygodniowych pobytów w 84 domach turnusowych, położonych w miejscowościach klimatycznych

dnego budynku i wysadzili je w powietrze. W chwili wyzwolenia w kolchozie byli tylko starcy i kobiety. Z bogatego inwentarza ocalały tylko dwa woły i jedna świnia, z narzędzi pozostały jedynie łopaty. Jednak dzięki wspólnej, wyjątkowej pracy i pomocy władzy radzieckiej — kolchoz im. 1 Maja dzwignął się z ruin, odbudował i osiągnął znaczne sukcesy w dziedzinie uprawy roli i ho-

## Kiedyś murarz, dziś - wicedyrektor Oddz. 3 PPB

W Polsce Ludowej droga awansów społecznych stoi otworem dla każdego sumiennego pracownika. Z kadr robotniczych, od kielni, pługa i masyżyny wysuwa się ludzi zdolnych do objęcia kierowniczego stanowiska.

Do takich ludzi należy Franciszek Mańkowski, syn murarza, a sam kiedyś również murarz Oddziału 3 PPB w Poznaniu. Franciszek Mańkowski to zdolny i sumienny pracownik. Świadczy o tym jego stopniowy awans z murarza na poliera, z poliera na kierownika poszczególnych budowli prowadzonych przez Oddział 3 PPB. Od 1947 roku kierował on kolejno robotami przy Collegium Anatomium, Dworcu Głównym,

szkole w Strzeszynie, Domu Żołnierza oraz Domu Partyjnym. Zjednoczenie Poznańskie PPB powierzało Franciszkowi Mańkowskiemu coraz to poważniejsze budowy. Przy budowie tak poważnego obiektu jak Dom Partyjny wykazał on szczególną energię, zdolność i umiejętność.

Mańkowski oddaje się gorliwie pracy społecznej i korzysta z każdej okazji, by pogłębić swą wiedzę zawodową.

Na polecenie Zjednoczenia Poznańskiego PPB — z dniem 1 czerwca br. awansował na stanowisko wicedyrektora Oddziału 3 PPB. Oto sylwetka jednego z tych, którzy swą sumienną pracą budują Polskę zwycięskiego socjalizmu.

dowli bydła. Obecnie kolchoz posiada około 300 sztuk bydła rogatego, 130 koni, 338 świń, ponad 2200 sztuk drobiu. Kolchoźnicy uzyskują przeciętnie 25 kwintali zboża z ha.

Chłopi polscy przekonali się, jakie sukcesy osiąga naród radziecki zarówno w przemyśle i rolnictwie, jak i w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Grupa chłopów w Zagłębiu Donieckim zapoznana się z pięknymi sanatoriami, domami wypoczynkowymi i obozami pionierów w Zdanowie oraz w znanej miejscowości kuracyjnej w Sławieńsku, a także zwiedziła szereg kolchozów, stacji doświadczalnych i zakładów przemysłowych.

Oto co mówi o swych wrażeniach uczestnik tej grupy — Franciszek Stelmaszewski, przewodniczący rolniczej spółdzielni wytwórczej im. Marszałka Rokossowskiego w Chrzanowie, powiatu gnieźnieńskiego:

„Zdumiewają wspaniałe osiągnięcia radzieckiego przemysłu i rolnictwa, którego produkcja znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Wszystkie kolchozy, które zwiedziliśmy, zostały całkowicie zniszczone podczas wojny i rozpoczęły prace z niczego, obecnie zaś cechuje je dobrobyt, który rośnie z każdym dniem.“

Tak np. w kolchozie „Czerwony Partyzant“ rejonu nadmorskiego — po wojnie pozostały tylko 3 konie, 10 wołów i 5 świń. Zniszczony został cały inwentarz ruchomy. Obecnie kolchoz posiada 54 konie, około 170 sztuk bydła rogatego, 622 owce, około 130 świń, 1450 kur, 730 kaczek. Wszyscy kolchoźnicy posiadają krowy z przychówkiem, trzodę chlewną i drób. Wspólnym wysiłkiem wybudowano już 35 ładnych, 3-pokojowych domków mieszkalnych dla kolchoźników, a reszta jest w budowie. Zbudowano nowe budynki gospodarskie. Praca na roli jest w 98% zmechanizowana. Wykonują ją nowoczesne maszyny rolnicze. Wszędzie rzuca się w oczy czystość, porządek i dostatek.“

Wacław Studniarz, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej w powiecie świeckim województwa pomorskiego, tak oto opisuje swoje wrażenia z pobytu w kolchozie im. 18 Zjazdu WKP(b) na Połtawszczyźnie.

„Przyjęto nas ogromnie serdecznie, chlebem i solą. Ogłędaliśmy piękne łany pszenicy i żyta, zajmujące olbrzymią przestrzeń. Nigdzie nie zauważyliśmy chwastów, gdyż są systematycznie usuwane. Dobrobyt kolchoźników wywarł na nas ogromne wrażenie. Mimo straszliwych zniszczeń wojennych, kolchoz rozwija się w zdumiewająco szybki sposób. Zarówno w tym, jak i w innych kolchozach widzieliśmy szkoły, kluby, Domy Dziecka, powstałe w ostatnich latach.“

Świadczy to o zamożności i wysokim poziomie kulturalnym kolchoźników radzieckich.“

## Pociąg ambulans wyjechał w teren

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu uruchomiła w ramach ogólnopolskiej akcji Tygodnia Zdrowia specjalny pociąg sanitarny, składający się z brankardu i 3 wagonów propagandowych. Program wykorzystania tego pociągu-ambulansu przewiduje dłuższe postoje na wielu stacjach kolejowych w następujących dniach: 11 bm. — Rakoniewice, Świętno i Kolsko, 12 bm. — Bojadła i Toporów, 13 bm. — Cybinka i Smogół, 14 bm. — Słońsk i Witnica, 15 bm. — Santok, Strzelce Kraińskie i Stare Kurowo, 16 bm. — Sieraków Wlkp. i Wierzbnio, 17 bm. — Pniewy i Rokietnica. (Ss)



Ze sportu

Niedziela sportowa we Wschowie

Niedziela 11 bm. minęła we Wschowie pod hasłem "Wszyscy pływamy". W godzinach popołudniowych nastąpiło bowiem otwarcie basenu pływackiego, którego dokonał burmistrz miasta ob. Sadowski.

W ramach otwarcia rozegrany został mecz piłki wodnej pomiędzy drużynami OSP (Wiljowo) — OSP (Wschowa). Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 0:3. Zawody te były nader oryginalne, gdyż, strażacy przy pomocy strumieni wody posuwali piłkę w kierunku bramek. Gra była ciekawa. Poza tym miłośnicy sportu wodnego popływali się skokami oraz pływaniem. (trz)

Zawody gimne szkół podstawowych

W dniu 11 bm. odbyły się zawody szkół podstawowych gminy Stare Bojanowo we Włoszczowie (pow. Kościan). Inspektorat Szkolny reprezentował ob. Skrzypek.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali dyplomy i nagrody, ufundowane przez Komitety Rodzicielskie i Opiekunów. Zainteresowanie ludności wiejskiej zawodami bardzo duże. (pl)

Stonka ziemniaczana w powiecie średzkim

W czasie lustracji pól ziemniaczanych zarządzonych przez władzę administracyjną powiatu średzkiego, w dniu 12 czerwca br. w gromadzie Siekierki Wielkie gminy Kostrzyzna natrafiono na polach ob. Twardowskiego — na ognisko stonki ziemniaczanej. Od-

Wies domaga się kulturalnej współpracy z miastem

Powiatowa Rada Związków Zawodowych we Wschowie zwołała w dniu 11 bm. konferencję kierowników świetlic i przedstawicieli rad zakładowych z całego powiatu. Woj. Zarząd Zw. S. Ch. reprezentował ob. Flieger z Poznania.

Sprawozdania i dyskusja wykazały, że życie świetlicowe na terenie powiatu wschowskiego nie nadąża za wytyczonym planem pracy kulturalnej. Sprawozdania ograniczały się tylko do ilości odbytych zebrań względnie pogadek, natomiast nie odzwierciedlały właściwego życia świetlicowego. A przecież młodzież wiejska jest pełną żądzą i chęcią do pracy. Należy ją tylko otoczyć należyłą opieką. Wies wschowska domaga się wymiany kulturalnej z miastem, tymczasem zespoły teatralne z miastami zamiast odwiedzać wieś,

Obóz kondycyjny ZKS Kolejarz (Leszno)

Z.K.S. Kolejarz (Leszno) urządza tygodniowy obóz kondycyjny dla piłkarzy pierwszej drużyny, w pięknie położonej okolicy — w Ślawie Śląskiej. Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach trenera klubu Kazimierza Smigłaka i przew. klubu Koralewskiego. (R)

Sport w walce o pokój

Na fundusz Kom. Obrońców Pokoju został rozegrany w Lesznie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy personelem Prezydium M.R.N. a Prezydium P.R.N. który zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Bramki dla M.R.N. zdobyli Zajdowicz i Witkiewicz; dla P.R.N. Biernacki i Andrzejewski i Sędzisz Grzegorz — dobry, zainteresowanie zawodami słabe. (R)

Obwieszczenia

Ważne dla absolwentów Uniwersytetu Poznańskiego! Na podst. ustawy z dn. 7 III br. o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych obowiązani są absolwenci Wydz. Humanistycznego, Matematyczno-Przyrodniczego, Rolnego i Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego zgłosić się w Komisji przydziału pracy (Coll. Minus, al. Stalinska 1) właściwego Wydziału, i to: od litery A do I w dn. 15 VI br. godz. 9, od J do P dn. 16 VI br. godz. 9, od R do Z 17 VI br. godz. 9. Absolwenci pracujący w Poznaniu mogą zgłaszać się dodatkowo w tych dniach o godz. 16.

Godziny nieczynności w Poznaniu

TEATRY
OPERA: We środę o godz. 19 „Traviata“ Verdiego, we czwartek o godz. 19 „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha.
POLSKA: Dzisiaj i jutro „Niemcy“ L. Kruczkowskiego.
NOWY: Dzisiaj i codziennie „Wielki człowiek do małych interesów“ Al. Fredry.
KOMEDIA MUZYCZNA: Dzisiaj i codziennie „Zielony Gil“ J. Tuwima.
MŁODEGO WIDZA: Dzisiaj teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 „Dr Doolittle i jego zwierzęta“.
KINA
Apollo — o godz. 15.30, 18, 20.30 „Upiór w Operze“; Bałtyk — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Zwycięski powrót“; Rialto o g. 14, 16, 18, 20 „Awantura na wsi“; Muza — „Milczenie jest złotem“ o godz. 18.30, 20.30; Warta — o godz. 14 i 18 „Dnie i noce“; i 20 „Sen o miłości“; Piast (Staroleka) — o godz. 18 i 20 „Świat się śmieje“.

Redakcja. Poznań ul. Śródmiejska 19 narożnik Marcinińskiego. Telefon: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczelnika 78-38 sekretarz redakcji 77-90. dzia. miejski 78-57 dzia. depesz 78-14 nocny 64-72. Redaktor naczelny: Jan Zaglercki. Prenumerata na „Głos Wielkopolski“ przyjmują P. P. RUCM Nr konta — V-6714.

Pracownicy poszukiwani
3 siły biurowe obeznane z księgowością materiałowo-magazynową przyjmie zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Poznańskie Oddział 8 — Poznań, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny. K1266

Księgowa planista, murarz, cieśla i robotnicy potrzebni. Rzemieślnicza Spółd. Pracy Budowlanej, Poznań, ul. Chwaliszewo 60/62, tel. 192-61. K1268

Księgowa i maszynistka przyjmie zaraz Fabryka Artykułów Spożywczych pod Zarządem Państwowym, Luboń, Kolejowa 6. K1269

Slusarzy, tokarzy oraz monterów do lokomotyw i pługów parowych przyjmie zaraz Techniczna Obsługa Rolnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe Warsztat Okręgowy w Sulechowie. Uposażenie wg obowiązującej Umowy Zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Warsztatu Okręgowego T.O.R., Sulechów, ul. Zwirki i Wigury 2. K1271

Wyjechałem, do 30 czerwca, dr med. Witold Bernacki, lekarz-homeopata, Poznań, Roosevelta 10 3399g

Uczennice krawiecka, prowincji (18 lat) mieszkaniem przyjmie. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 3426g

Apteka pod Aniołem, Kościan poszukuje od 1. 9. kierownika (czki) 3033g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Eda, skrzynka 183 K1194

Przemysłowej — Księgowości Przebitkowej kurs czteromiesięczny rozpoczynamy 15 czerwca. Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej, Wawrzyniaka 33. K1256

Tańców nowoczesnych narodowych, step wyucza M. Szczyrek, Zeylanda 2. 3382g

Parcela pomidorów, kapusty gatunkowe, grzybnienie. Droga Debińska 3d, ogród. 3378g

Willa, trzykondygnacyjna, 3.500.000 — parcela (Ostrołęga) 1.800.000. Gruszyński, Wawrzyniaka 22. 3394g

Riksze towarowa z motorem DKW 200, po remoncie, sprzedam; tel. 49-90 3460g

Maszyna do szycia Singera damska krawiecka, Chrapkowski 3 m. 3. 3485g

Błache żelazna grubości 7, 8 i 6 sprzedam. Czempiska 3. 3508g

Parcela, Łukaszewicz 600 m², 700.000. Winogrody 1000 m² 850.000. Oferty Głos Wlkp. dia 3504g

Rower męski wyścigowy sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 16 m. 9. K1267

Matycyki DKW 190 na chodzie Poznań, Półwiejska 38 m. 37 godz. 14-19. 3497g

Linioleum gładkie, deseniowe, chodniki samodzielnie polecają: Bukowczyk, Żydowska naprzeciwko kościoła. 3516g

Sprzedam dom moryg ogrodu, drzewami owocowymi. 3.500.000 hipoteka czysta. Malchrowicz, Jutosin, Garnarska 17, pow. Rawicz. 3513g

Chłodnie elektryczne (lodówki) o wielkościach rozmiarach sprzedam A. S. Wilamowski Poznań, Zwierzyniecka nr 9. 3537

Kamienica komfortowa, centrum, idealna pow. 2200 m² dom dwupiętrowy Granwaldzka 1700.000 willa Puszczykowa 5 ubikacji, ogród — 1.500.000, dom trzypiętrowy, ogród blisko Poznania, przy autobusie — 1.100.000, wybór parceli willowych sprzeda No. wak. Wypisłaskiego 16. 3509g

Wychciałem, do 30 czerwca, dr med. Witold Bernacki, lekarz-homeopata, Poznań, Roosevelta 10 3399g

Uczennice krawiecka, prowincji (18 lat) mieszkaniem przyjmie. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 3426g

Apteka pod Aniołem, Kościan poszukuje od 1. 9. kierownika (czki) 3033g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Ucznia slusarsko-tokarskiego ukodzone 18 lat, Staszica 21 warsztat. 3526g

Ekspedientka do piekarni-cukierni potrzebna. Zgłosz. św. Marcina 21. 3524g

Młodzieżowy zlot w obronie pokoju

W dniu 11 czerwca br. do Rawicza zjechały niezliczone zastępy młodzieży z powiatów Rawicz, Leszno, Kościan, Krotoszyn, Miłcz, Góra Śląska, Wschowa i Gostyń aby wziąć udział w zlocie Związku Młodzieży Polskiej. Na rynku zebrała się 5-cio tysięczna rzesza młodzieży ze sztaendarami. Otwarcia zlotu dokonał Nowak

Ekipy lekarskie jeżdżą w teren

Dr Kropiewska i dr Jaros oraz dentyści, higieniści i Służba Zdrowia PCK. Przyjazd ekip do poszczególnych wsi wywołał wielką radość chłopów i robotników rolnych. Byli oni niezwykle wdzięczni ekipom za liczne i bezpłatne badania, zabiegi dentystryczne, opatrunki i fachowe prelekcje wygłaszane przez miejscowych nauczycieli. Ekipy działały we wsia-

Sprzet przeciwpożarowy wartości 7 000 000 złotych otrzymały 34 spółdzielnie produkcyjne

O szkodach jakie powstają dla naszej gospodarki narodowej na skutek pożarów nie potrzeba nikogo przekonywać. Toteż do walki z pożarami stają dziś — w przeciwieństwie do okresu przedwojennego — wszystkie instytucje o charakterze społecznym, stają wszystkie urzędy i władze administracyjno-samorządowe.

UspRAWNIE SPRZEDAŻ MIEŚIA W BOJANOWIE

Na terenie Bojanowa czynne są tylko dwa sklepy masarskie, będące w posiadaniu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Nie więc dziwnego, że w każdą sobotę panuje w nich wielki tłok. Czekają się nierzadko w kolejce dwie godziny.

Pierwszy egzamin Wszechnicy Radiowej

Jedną z nowych form kształcenia masowego stała się w Polsce Ludowej „Wszechnica Radiowa”. Jak wielką rolę odgrywa ona w zdobywaniu wiedzy świadczy fakt, że kraje demokracji ludowej idąc za przykładem Polski wprowadzają u siebie podobną formę samokształcenia. We Wschowie ubiegły rok minął pod znakiem wyłączonej pracy samokształceniowej i w dniu 7 bm. przystąpili już do egzaminu pierwsi absolwenci tego kursu, rekrutujący się spośród młodzieży klas II ogólnokształcących stopnia licealnego. W skład komisji weszli: Władysław Krzak — przewod. Jan Wojtaszek — sekret, oraz Ludwik Szlaski — członek.

Franciszek, Komendant Hufca ZHP. Po przemowach i odsłonięciu sztandaru ZMP, ufundowanego przez społeczeństwo wyruszył pochód manifestacyjny ulicami miasta. Na rynku odbył się przemarsz przed trybuną, na której miejsca zajęli przedstawiciele Partii, władz oraz przewodnicy pracy. Maszerująca młodzież wznosiła okrzyki na cześć wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bieruta i pokoju. Na transparentach widniały słowa: „Walka, Nauka i Praca wywalczymy Pokój”, „Młodzież nie chce wojny chcemy się uczyć i pracować”.

Kolejarz (Stęszew) 3:4 Kolejarz (Kościan) 3:4

Zawody towarzyskie pomiędzy tymi drużynami rozegrane w dniu 11 bm. zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3. W przedmeczcu o mistrzostwo juniorów pomiędzy Związkowcem z Góry Śląskiej a drugą drużyną miejscowego Kolejarza zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy w stosunku 6:0. (tl)

Zawody towarzyskie pomiędzy tymi drużynami rozegrane w dniu 11 bm. zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3.

W przedmeczcu o mistrzostwo juniorów pomiędzy Związkowcem z Góry Śląskiej a drugą drużyną miejscowego Kolejarza zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy w stosunku 6:0. (tl)

W dniu 12 czerwca 1950 zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, przeżywszy lat 71, 6p.

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego“

Wypolczam porcelanę, szkła nakręcane na każdą uroczystość Żydowska 33. K1094

Zgubiono legitymację szkolną wystawioną Szkolą Ogólnokształcącą Licealną nr 47, Chodzież Kzystyna Kiepacka, 27 K1274

Zgubiono legitymację kolejo- wą wystawioną przez Dyрекcję Kolejową w Poznaniu na nazwisko Aleksandra Zan. Gorzów, Kasprzowicza 32. K1274

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Konin, seria C, nr 0550742 tymczasowy dowód wydany przez Zarząd Gminy Kościelec przez kartę rowerową wydaną przez tą gminę, Jan Tomczyk Tur. 1333

Henryk Marchwicki unieważnia zagubione dokumenty: 1. dowód tożsamości wydany przez Zarząd Miejski m. Kalisza 2. zaświadczenie rejestracyjne RRU w Kaliszu, 3. 2 odcinki zameldowania. 1334b

Zgubiono książeczkę wojskową RRU Kędz. legitymację studenta P. Ł. nr 1058, legitymację PKP nr 812 767. Wszystkie dokumenty wystawione na nazwisko Jan Kościelniak ur. 10 VII 1924. Znalazca przesyła zwrot za wynagrodzeniem K1272

Wypożyczam porcelanę, szkła nakręcane na każdą uroczystość Żydowska 33. K1094

Prakseda Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godz. 11 z kaplicy na cmentarzu żyjeckim. Stroškana rodzina

Za wyrazy współczucia, wienc i oddanie ostatniej przysługi mojemu mężowi i ojcu, śp.

Nikodemowi Hankiewiczowi składam wszystkim serdeczne

Bóg zapłać! Helena Hankiewiczowa z synami

Nr 162 ABC STRONA 3



Pewna starsza kobieta uległa nagle silnemu osłabieniu serca. Wypadek ten nastąpił na ulicy, opodal postoju taksówek. Omdlałą podtrzymał przypadkowy przechodzień i oddał ją pod opiekę kierowcy taksówki nr 38.

Obywatelu kierowco! — Znam wszystkie szczegóły tej sprawy. Wiem więc, żeś troskliwie spełnił swój dobry uczynek. Pieczołowicie ułożyłeś chorą na poduszkach samochodu; na jej życzenie odwieziłeś ją do domu. Z samochodu najostrożniej, najdelikatniej wprowadziłeś kobietę pod drzwi mieszkania. Sama nie dążyła do wyjścia, tylko pod opiekę kierowcy taksówki nr 38.

Dlatego uważam, że i ja wypełniam swój obowiązek, jakże bardzo radosny, że w imieniu dziś jeszcze poważnie chorej kobiety składam Ci, kierowco, serdeczne podziękowanie.

I za jeszcze jedną rzecz dziękuję. Raz też można na tym miejscu odłożyć na bok wytykanie, można nie pisać o bolączkach, usterkach, słabostkach.

Za to w serdecznych słowach pokazać człowieka takiego, jakiego kraj nasz pragnie wychować: gotowego do ołtarza i pomocy.

P. S. Informatorzy nasi nie znali ani numeru auta, ani rzecz prosta nazwiska kierowcy, ale drogą krótkich poszukiwań zdołali wszystko to sprawdzić; więc też nazwisko szofera w posiadaniu Redakcji. (n)

# Pielgrzymka grzesznika na wschód

„W zielonym tropikalnym mundurze, z najnowszym modelem karabinu w ręce p. John Strachey, brytyjski minister wojny poluje na „bandytów” w malajskiej dżungli”.

Wiadomość tej treści obiegła przed kilku dniami całą prasę brytyjską. „Specjalni wysłannicy” z Malajów rozwodzili się we wrzuszających słowach, jak to minister wojny poszedł na patrol, jak się czołgał na brzuchu i pocił z gorąca i... strachu. Korespondent „Daily Graphic” opisał małowrotnie „niesamowitą atmosferę dżungli, okrzyki małp, wrzask ptaków, bogactwo barw i czyhające na każdym kroku niebezpieczeństwo”. Naprzeciw temu niebezpieczeństwu wyszedł minister John Strachey.

Trzeba tu wyjaśnić, że bohaterki wypadku ministra trwał aż... dwie godziny, że po kilku kilometrach, otoczony przezornie dwiema kompaniami żołnierzy, minister wrócił cało i zdrowo do obwarowanego miasta Kuala Lumpur.

„Polowanie w dżungli” było jednym z punktów programu z podróży na daleki wschód, jaką odbył Strachey i jego kolega — minister kolonii Griffith. Podróż spowodowana była porażkami angielskich wojsk w „brudnej wojnie” przeciwko ludowi Malajów, walczącemu o wyzwolenie spod imperialistycznego ucisku. Ministrowie zainteresowanych Malajami resortów, tj. wojny i kolonii postanowili przekonać się naocznie, dlaczego 200-tysięcznej, nowoczesnie uzbrojonej armii nie udaje się pokonać malajskich wojsk wyzwolenczych, dlaczego królewskie samoloty, pałac i burząc malajskie wsie i osady, nie mogą dać rady walczącemu ludowi.

Na te pytania ministerska podróż na wschód rzeczywiście przyniosła odpowiedź. „Oto do jakiego wniosku doszedł minister Griffith (cytuujemy za „Daily Graphic” z dnia 1 czerwca):

„Bandyci malajscy” (czytaj: oddziały wojsk wyzwolenczych — red.) nie wytrzymałyby miesiąca, gdyby nie współpracę i pomoc ludności cywilnej.”

Nader trzeźwa i logiczna wypowiedź jak na angielskiego

ministra, szkoda tylko, że głowa imperialisty nie potrafił uczciwie prowadzić rozmowy do końca. Jasne jest przecież, że skoro cała ludność Malajów powstaje przeciwko zaborczej władzy brytyjskich kolonizatorów, to trzeba, aby się oni czym prędzej wynieśli, zostawiając Malaje w spokoju.

Postępując inaczej, obrzucając lud malajski obelgami i śląc przeciwko niemu samoloty, czołgi i oddziały siepaczy — pacyfikatorów, imperialiści brytyjscy naśladują metody SS i gestapo.

Podróż ministra wojny na wschód ma jeszcze jedno, bardziej zamaskowane znaczenie. Otóż Strachey pojechał do dżungli, aby oczyścić się z grzechów przeszłości. Zdarzyło mu się przed laty, że powiedział nieopatrznie kilka słów, które od biedy można by zrozumieć jako wyrazy sympatii dla komunistów. Gdy po ostatnich wyborach w Anglii, Strachey uprzejmie raczył objąć tekę ministra wojny, jego amerykańscy szefowie wygrzebali podejrzone słowa z zapleśniałego kufla laurystowskich pamiętek propagandowych. Strachey znalazł się w niełasce. Groziło mu odsunięcie od „tajemnicy” bomb atomowej, a kto wie — może nawet proces za działalność antyamerykańską!

Biedny angielski minister wojny musiał się kajać i przed Izłą Gmin i na łamach prasy, i w ambasadzie amerykańskiej w Londynie.

Celem ostatecznego rozwiązania groźnych podejrzeń Strachey pojechał na wschód, przebrał się w tropikalny strój, wziął do ręki karabin i bohaterko wszedł do malajskiej dżungli, mówiąc: „Będę strzelał, gdy zobaczę komunistę”.

Ofiara taka niewątpliwie miła będzie bożkom z Wall Street i ich kapłanom w Londynie. Kąjąc się grzesznik Strachey udowodnił, że popiera całym

sercem brudną, haniebną wojnę przeciwko bohaterom ludowi Malajów. Udowodnił, że jako brytyjski minister wojny, godny jest towarzystwa najbardziej nawet łaknących krwi imperialistów.

Z podróży na wschód Strachey wrócił wyblony. W londyńskim światku podżegaczy wojennych będzie teraz lśnił biela pomnikowego bohaterstwa i niewinności. Co prawda biel ta przypomina raczej białość marmurowego nagrobka — w tym wypadku pomnika na grobie barbarzyńskiego imperializmu kolonialnego, którego koniec przyspiesza walka ludów malajskich.

Rumian



Pilkarze warszawskiego Kolejarza, od lewej: Henryk Borucz, Antoni Wołosz, Edward Brzozowski, Zdzisław Wesołowski i Marian Łącz.

w ujęciu naszego karykaturzysty Not'a



## CIOS SPORTOWY

### Kiszka biegnie w 10,7 sek.!

W Gliwicach odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska w klasie A, B i C. Uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, z których na uwagę zasługują: kula kobiet: Flakowicz (Stal Gliwice) 12,56 m (najlepszy powojenny wynik w Polsce) 2) Bregulanka 12,06 m. 100 m mężczyzn Kiszka (Unia Krywałd) 10,7 sek.

Skok w dal kobiet: 1) Kuźmicka (Budowlani Chorzów) 5,15 m. Bieg 60 m kobiet: 1) Kuzmicka (Bud.) 8,01 sek. W rzucie kulą mężczyzn Praski uzyskał wynik 13,12 m.

### Teniści wyjechali do Pragi

W niedzielę, 11 bm., wieczorem wyjechała do Pragi na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji ekipa tenisistów polskich w składzie: Jędrzejowska, Wł. Skonecki, H. Skonecki, Piątek, Chytrowski i Radzio. Kierownikiem drużyny jest przedstawiciel GKKF — Wieczorek.

Mistrzostwa CSR zakończą się w niedzielę, 18 bm. W turnieju wezmą również udział czolowi tenisiści Węgier i Rumunii.

### Tabela kl. A POZPN

Po niedzielnych rozgrywkach, tabelki poznańskiej A-klasy przedstawiają się następująco:

GRUPA I			
1) Budowlani (Pz)	18	32	72:28
2) Gwardia (Kalisz)	18	28	66:21
3) Kolejarz (Kępno)	18	19	31:33
4) Spójnia Kalisz	18	20	37:29
5) Spójnia (Poznań)	18	18	37:39
6) Zw. Warta	18	15	28:30
7) Kolejarz (Grodz.)	18	13	30:37
8) Bułowl. (Chodz.)	18	12	30:39
9) Włókniarz (Pz.)	18	12	29:39
10) Spójnia (Wrześn.)	18	7	21:66

GRUPA II			
(Kolejarz (Leszno)	18	31	57:20
2) Gwardia (Luboń)	18	21	40:27
3) Ognio (Poznań)	18	20	44:29
4) Polonia (Poznań)	18	19	37:38
5) Stal (Ziel. Góra)	18	18	39:34
6) Stal (Poznań)	18	18	31:34
7) Kolejarz (Jarocin)	18	16	32:45
8) Kolejarz (Rawicz)	18	14	26:37
9) Kolejarz (Gorz.)	18	13	38:35
10) Kolejarz (Gostyń)	18	9	18:53

### Sport w CSR

Na zakończenie Zjazdu Młodzieży Czechosłowackiej odbyło się na stadionie Strachowskim w Pradze szereg imprez sportowych.

W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim juniorów Węgier i Czechosłowacji zwyciężyli Węgrzy 3:2 (1:0). Zawodnicy, które poprzedziły pokazy gimnastyczne w wykonaniu najlepszych zawodników czechosłowackich, przylądowało się ponad 40 tys. widzów.

Na zakończenie odbył się bieg na 5000 m, w którym Zastopki uzyskał doskonały czas 14:17,2. Drugie miejsce zajął Svajgr, trzecie i czwarte Węgrzy Szegedy i Csordas.

Na czoło tabeli w Lidze bokserskiej wysunęła się drużyna Gottwaldów, która w ostatnim spotkaniu zremisowała z ATK 8:8. W ramach tego meczu Rademacher wygrał po raz pierwszy w swojej karierze przez nokaut.

W niedzielę odbyły się 4 mecze Ligi piłkarskiej: Bohemians — Karlin 4:1 (3:0), Slavia Praga — Koszyce 3:2 (2:0), Preszow — Sparta Praga 0:0, Trnawa — Teplice 1:1 (0:0).

Prowadzi w tabeli Bratislava — 11 gier, 17 pkt. 2) Sparta — 11 gier, 16 pkt. 3) Bohemians — 12 gier 16 pkt.



Tego dnia nad ranem Niemcy otoczyli kolonię robotniczą i spędzili wszystkich jej mieszkańców na ulicy. Tu żołnierze z karabinami gotowymi do strzału oddzielili starców i dzieci i odesłali ich z powrotem do domów. Mężczyzn ustawili w dwuszeregu.

Było jeszcze prawie ciemno, lecz kordon Niemców dobrze pilnował spędzonych górników, nikomu nie udało się wymknąć.

Jan Leśniak stał obok ojca, przed nim w pierwszym szeregu majaczyła jasna głowa Króla, trochę dalej stał wysoki i chudy jak tyka łowacz Sroka. Stary Leśniak szukał wzrokiem żony, lecz nie mógł jej odnaleźć w tłumie kobiet, po drugiej stronie ulicy.

Franciszek palił papierosa, ręka mu drżała, z trudem trzymał do ust.

— Co z nami zrobisz, Janek? Jesteś niemowlęciem i Król też.

Jan milczał. Czekał aż się sprawa wyjaśni. W razie niebezpieczeństwa mógł się przedrzeć przez kordon, miał przecież przy sobie rewolwer. No tak, ale co będzie z innymi? W tej chwili nie myślał o polityce, o zadaniach, jakie postawił przed nim Marzec. Przyciskał do siebie ramię ojca, czuł zapach sponychych ciał stojących obok górników.

— Psia mać — kłął. Na szczęście wkrótce okazało się, że spędzeni ludzie mają iść do kopania okopów. Niektórych górników pod konwojem przesłano do mieszkań po kilofy i łopaty, później nadjechała ciężarówka i rozdzielono łopaty tym, którzy ich w domu nie posiadali.

Z pierwszym braskiem zaprowadzono wszystkich czwórkami na południowy skraj osady i tam kazano kopać szańce. Z kobiet tylko młodsze przydzielono do pracy, starsze — między nimi Leśniakowa — zostawiono na ulicy i zapomniano widocznie o nich.

Jan pracował w jednej grupie z ojcem, Królem, Sroka i Dera. W sąsiedniej grupie kopał Dziuba. Nie było mu to w smak, zameldował się do dozorującego żołnierza, że jest nadsztygarem i ma obowiązki na kopalni. Wiadomo, że był to wykręt, nie fedrowano już od kilku dni, pracowała tylko obsługa

pomp i załoga elektrowni. Szyb był wciąż obstawiony przez żołnierzy, którzy za każdym razem dokładnie rewidowali nielicznych zjeżdżających na dół robotników.

Żołnierz nie zwolnił Dziuby, a gdy nadsztygar nalegał, kalecząc niemiłosiernie niemieckie słowa, dostał w twarz i szybko wrócił do łopaty.

— Cholera — mruzczał Franciszek Leśniak — jakby im tak teraz przyszło do głowy wysadzić szyb, nikogo nie będzie na miejscu.

Król kiwał głową. Udać że pracuje, lustrował okolicę. Artyleria ostrzeliwała wzgórze Barbarki. Górniczy pracujący w kotlinie, nie wiedzieli, co się działo na przedpolu pozycji, tylko na południu w kierunku Sosnowca widać było na poplamionych topniejącym śniegiem polach wysokie dymy ognia artyleryjskiego i czołgi z daleka podobne do żuków.

Król powiedział cicho: — Jeżeli nie dostaniemy od Czajki sygnału, trzeba będzie zacząć na własną rękę. Czerwoni starają się obejść naszą osadę. Niemcy się już połapali i dlatego tu właśnie kopujemy...

Około południa dozorujący ich żołnierz zarządził krótką przerwę w pracy. Górniczy rzucili łopaty i zapalili papierosa, jeśli nie mieli co.

Jan uważnie przyglądał się dawnym towarzyszom. Niektórych nie widział od początku wojny. Zmienił się jakiś, szczerze stali się bardziej niż zwykle mruklivi.

Zastanawiał się, kto z nich należy do organizacji podziemnej? Do jakiej? Wiedział, że większość była członkami Gwardii Ludowej. Ale Marzec tu też miał swoje kontakty. Którzy są ludźmi Marca, a którzy pracują w AK? Gdy roztawał się z Marcem, dostał od niego kilka nazwisk, ale kapitan nie powiedział mu, czy ci ludzie są jakoś zorganizowani. Może tylko sympatycy jak Dziuba, lub dyrektor Ratajski? Dlaczego Marzec nie postępuje z nimi otwarcie? Czyżby się bał, że Jan — przejdzie w pewnej chwili na pozycje przeciwnika?

Jan od powrotu do domu żył w nieustannej rozterce, jego ludzie — gór-

niczy patrzyli nań podejrzliwie, własna organizacja miała w stosunku do niego różne wątpliwości. Kiedyś w Sosnowcu znalazł się przypadkiem między dwoma mijającymi się tramwajami. Teraz to było właśnie tak. Stał pomiędzy przeciwnymi sobie siłami i do żadnej z nich właściwie nie należał. Jak Dziuba, tak jak Dziuba!

Mimowoli spojrzął na nadsztygara. Grubas stał oparty o łopatę zupełnie sam. Prawy policzek miał pąsowy od uderzenia.

Jan zbliżył się do niego. — Jak się masz? — usłyszał wysoki głos swego przyszywanego wuja. — Co ty tu robisz? — Wróciłem...

Dziuba rozejrział się uważnie i mruknął: — Inni za was wojnę wygrywają. — Do czasu...

Jan przyglądał mu się, twarz nadsztygara wyrażała niepokój.

— Nie stójmy tak razem, to może nam obu zaszkodzić. Radzcie się cięć na waszą organizację. Podobno będziecie się łączyć z NSZetowcami. Będziecie bić się przeciwko robotnikom?

— Przeciw bolszewikom, chcieliście powiedzieć — poprawił Jan.

Dziuba uśmiechnął się i przymrugał oko.

Po czym spoważniał: — Odejdź Janku, ludzie patrzą. Kiedyindziej pogadamy.

O zmroku żołnierz zwolnił górników do domu, zapowiedziawszy, że nazajutrz o 5 wszyscy mają się stawić do pracy.

Na rozkaz żołnierza Dziuba przetrzymaczyl jego słowa i górniczy ruszyli ku kolonii bezładną gromadą.

Jan szedł wraz z ojcem i Królem. Ojciec mówił: — Chwalić Boga, że tak się skończyło, jutro kilku z nas musi zostać w osadzie, jakby trzeba było zaczynać, dadzą nam znać.

Szli na przełaj u podnóża wzgórz, spieszyli do domu, byli głodni i zmęczeni.

I oto w pewnej chwili już niedaleko czerwonych bloków. Król zawołał: — Czekaćcie, tam ktoś leży — wskazał ręką w kierunku zbocza, pokrytego niestajającym śniegiem. W mroku poznali zarys człowieka.

— Może to niemiecki posterunek... — rzekł Franciszek.

Wtedy usłyszeli słabe wołanie. Poznali głos kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi)